

JOANNA SZEGDA

REFLEKSJE NA TEMAT WIRTUALNYCH CMENTARZY. UWARUNKOWANIA SPOŁECZNE I KULTUROWE

WPROWADZENIE

Pierwszy wirtualny cmentarz powstał w Stanach Zjednoczonych w 1995 r. Od tamtego czasu podobnych przestrzeni wirtualnego grzebania zmarłych i pamięci o nich przybywa w różnych krajach na świecie. W przestrzeni polskiego internetu nie stały się, wbrew oczekiwaniom właścicieli domen, popularną praktyką wśród ich użytkowników, równie ważną jak oddawanie czci zmarłym na tradycyjnych cmentarzach, o czym może świadczyć chociażby likwidowanie, w miarę upływu czasu, tych stron (choć na ich miejsce pojawiają się niekiedy nowe)¹ z powodu niewielkiego zainteresowania wśród internautów². Mimo to istnieją w cyberprzestrzeni i znajdują swoich odbiorców, a wirtualnych grobów z roku na rok stopniowo przybywa. Błędem byłoby myśleć, że jest to kolejny pomysł na dość wstrząsający, ale jednak biznes. Oczywiście niektóre strony, jak chociażby Wirtualny Cmentarz, część swoich usług świadczą odpłatnie. Przeważająca większość jest jednak bezpłatna, a zatem okazuje się, że powód komercyjny nie jest, jeśli w ogóle jest, motywem dominującym powstawania takich miejsc.

Autorka artykułu stawia następujące pytania: czy wirtualne cmentarze są zjawiskiem nieuniknionym i naturalnym, które pojawiło się wskutek wielu zmian społecznych i kulturowych, jakie zaszły tak w samym rytuale śmierci

Dr JOANNA SZEGDA — adiunkt Katedry Kultury Medialnej, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, Wydział Nauk Społecznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, adres do korespondencji — e-mail: joares@kul.pl

¹ Przystały działać chociażby: zaduszki.pl, e-cmentarz.pl, nekropolia.pl, wirtualnygrob.pl.

² W ciągu czterech lat, od listopada 2014 do października 2018 r., na stronie Wirtualny Cmentarz (<http://www.wirtualnycmentarz.pl>) przybyły zaledwie 44 groby (z 1130 do 1177), a na stronie Miejsca Pamięci (<http://miejscapamieci.pl/wirtualnycmentarz.html>) jest ich 1296.

i pogrzebu, jak też w społeczeństwie? Czy stają się nowym elementem rytuału śmierci i pogrzebu, pomagającym w zarządzaniu smutkiem, żalem i samą żałobą? Czy wirtualne cmentarze mogą odgrywać ważną rolę w przechodzeniu do kolejnych etapów żałoby przez żałobników i czy na każdym z tych etapów wirtualnym cmentarz może być pomocny i uzupełniać tradycyjne sposoby radzenia sobie z bólem po śmierci bliskiego? Aby odpowiedzieć na postawione pytania, dokonano przeglądu literatury dotyczącej wirtualnych praktyk związanych ze śmiercią, umieraniem, pogrzebem i żalem, a także przeglądu samych wirtualnych cmentarzy funkcjonujących w polskim internecie i aktywności osób umieszczających groby swoich bliskich na takim cmentarzu.

MEDIATYZACJA ŚMIERCI, WIRTUALNE UPAMIĘTNIANIE I WIRTUALNE CMENARZE

Jak zauważył Philippe Ariès, do XIX wieku śmierć była aktem społecznym, który dotykał całą wspólnotę. Śmierć była nie tylko naturalnym etapem życia człowieka, ale sprawą publiczną, dla wszystkich widoczną. Rytuały pogrzebowe włączały całą społeczność, zgodnie z obowiązującymi regułami kulturowymi, same zaś sposoby grzebania, które choć się zmieniały, to jednak nadal pozostawały integralną częścią całego rytuału. Taka śmierć, chociaż przykra i wiążąca się z odczuciem ogromnej straty, była jakoś oswojana. Przygotowanie ciała zmarłego, modlitwy przy ciele, odprowadzanie zmarłego do kościoła, a potem na cmentarz stanowiły sposób na pogodzenie się z myślą, że człowiek przemija, ciało umiera i wszyscy wobec śmierci są równi. W XX zaś wieku, jak twierdzi Ariès, śmierć wyparto ze świadomości społecznej. Żałoba stała się czymś nieprzyzwoitym, jest przeżywana indywidualnie, w odseparowaniu od wspólnoty, a publiczne manifestowanie żalu i smutku staje się powodem zgorszenia³. „Zachowujemy się więc, jakbyśmy byli nieśmiertelni, umierających izolujemy, nie towarzyszymy umierającym, nie ubieramy z miłością po śmierci i nie myjemy ich, nie dotykając ich, nie dotykamy śmierci. Dzieci nie uczestniczą w pogrzebach, osieroceni dostają środki uspokajające i są za wszelką cenę «rozrywani» i zmuszani, by swoją żałobą nie zakłócili naszego spokoju. Cmentarze odwiedzamy jedynie okazjonalnie w okolicach Dnia Zadusznego, czyniąc z tego święto towarzy-

³ Zob. Philippe ARIÈS, *Człowiek i śmierć*, przeł. Eligia Bąkowska (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1992), 566.

skie”⁴. Prowadzi to do tego, co Ariès nazwał „zdziczałą śmiercią”⁵. Trudno nie zgodzić się z Agnieszką Janiak, w niektórych jednak aspektach mówienia i myślenia o śmierci w XXI wieku coś się zmieniło. Śmierć stała się jednym z ważniejszych tematów medialnych. Pojawia się w filmach, serialach, grach komputerowych, komiksach i innych produktach popkultury. „Podczas gdy modernizm wymazał śmierć ze sfery publicznej, nowoczesne media ze swoją wszędobylską naturą „przywróciły śmierć do życia”. Śmierć, umieranie, upamiętnianie są poprzez różne media stale i ze wzrastającą mocą mediowane”⁶. Wykształciły się wręcz „tanatechnologie”⁷, czyli technologie służące komunikowaniu i mediowaniu śmierci i tego, co z nią związane. Johanna Sumiala i Outi Hakola uważają, że taka ekspozycja śmierci nie pozostaje obojętna dla świadomości odbiorców mediów, wpływa na rozumienie samej śmierci, sposób jej postrzegania i radzenia sobie z nią, na społeczne relacje nawiązywane i utrzymywane w związku ze śmiercią, na konstrukcję indywidualnych i zbiorowych tożsamości w obliczu śmierci oraz na to, jak organizacje i instytucje radzą sobie ze śmiercią na prywatnym, publicznym, politycznym i ekonomicznym poziomie⁸. Powrót śmierci do dyskursu publicznego za sprawą mediów zauważają także m.in. Dorthe Refslund Christensen i Stine Gotved⁹, Amanda Lagerkvist¹⁰, Anu A. Harju¹¹ i Julie Alev Dilmac¹². Dużą rolę w zmianie postrzegania śmierci odegrał Internet. Nic dziwnego, gdyż cyberprzestrzeń staje się przestrzenią naszej codzienności (dla niektórych jest już przestrzenią podstawową). Jest jedną z mikrosfer ludzkiego życia i działania¹³. W niej rea-

⁴ Agnieszka JANIĄK, „Nowe funkcje kulturowe wirtualnych nekropoli”, w: Agnieszka DYTMAŃ-STASIEŃKO i Jan STASIEŃKO (red.), *WWW w sieci metafor: strona internetowa jako przedmiot badań naukowych* (Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, 2008), 427.

⁵ Zob. Ph. ARIÈS, *Człowiek i śmierć*, 589–590.

⁶ Anu A. HARJU, „Socially Shared Mourning: Construction and Consumption of Collective Memory”, *New Review of Hypermedia and Multimedia* 21 (2015), nr 1–2: 125.

⁷ Priscilla ULGUIM, „Digital Remains Made Public: Sharing the Dead Online and our Future Digital Mortuary Landscape”, *Online Journal in Public Archaeology* 3 (2018): 160.

⁸ Por. Johanna SUMIALA i Outi HAKOLA, „Introduction: Media and Death”, *Thanatos* 2 (2013), nr 2: 3.

⁹ Dorthe REFSLUND CHRISTENSEN i Stine GOTVED, „Online memorial culture: an introduction”, *New Review of Hypermedia and Multimedia* 21 (2015), nr 1–2: 3.

¹⁰ Amanda LAGERKVIST, „New Memory Cultures and Death: Existential Security in the Digital Memory Ecology”, *Thanatos* 2 (2013), nr 2: 8.

¹¹ A.A. HARJU, „Socially Shared Mourning”, 133.

¹² Julie ALEV DILMAC, „The New Forms of Mourning: Loss and Exhibition of the Death on the Internet”, *OMEGA — Journal of Death and Dying* 77 (2016), nr 3: 291.

¹³ Kazimierz KRZYSZTOFEK, „Zdekodowane kody”, w: Anna MAJ i Michał DERDA-NOWAKOWSKI (red.), *Kody McLuhana. Topografia nowych mediów* (Katowice: Wydawnictwo Naukowe EXMACHINA, 2009), 12.

lizowane są przyjaźnie, miłości, twórczość, biznes, nauka, a coraz częściej przenoszone są także te elementy życia społecznego, które jeszcze 30 lat temu trudno było sobie wyobrazić funkcjonujące w wirtualnej rzeczywistości. Jeszcze kilka dekad temu nikt nie traktował serio możliwości uczestniczenia w modlitwach wspólnotowych czy pielgrzymkach przez internet. Zmienia się indywidualne podejście do sfery sacrum i wiele utrwalonych w kulturze rytuałów.

Okazuje się, że media społecznościowe i cyberprzestrzeń są doskonałym miejscem prezentowania emocji związanych z żalem i żałobą po bliskim zmarłym¹⁴, niejednokrotnie wykorzystywanym w kontrowersyjny sposób (jak chociażby publikowanie na Instagramie selfie z pogrzebów¹⁵) przez osoby stojące przed koniecznością poradzenia sobie ze smutkiem po utracie kogoś bliskiego. Panujący wcześniej w mediach społecznościowych luz i prezentowanie tylko jasnej strony rzeczywistości, zostały zastąpione postawą dzielenia się życiem takim, jakie jest, czasem wesołym i szczęśliwym, czasem smutnym i denerwującym. To obejmuje także emocje związane z żałobą¹⁶, albowiem media społecznościowe są środowiskiem zbudowanym na idei społecznej interakcji i dzieleniu się wzruszeniem¹⁷.

Internet zapewnia wielość możliwości mediowania i dzielenia się doświadczeniami śmierci, umierania i wspominania, a nawet antycypowaniem lub spekulowaniem o nich. Zauważono, że obecnie panuje wręcz mania upamiętniania, co z kolei pokazuje, że żałoba i publiczne jej okazywanie stało się akceptowalne. „Skoro śmierć jest naturalną częścią życia, to stała się ona częścią życia dzielonego on-line”¹⁸. Internet w swojej wszechogarniającej, wścibskiej i wszędobylskiej naturze wykuwa nowe podejście do śmierci: „ciało zmarłego, które było tradycyjnie pogrzebane i ukryte przed ludźmi na wieki, teraz jest eksponowane przed wszystkimi wiecznie. W życiu realnym

¹⁴ Zob. Elizabeth A. NAGER i Brian DE VRIES, „Memorializing on the world wide web: patterns of grief and attachment in adult daughters of deceased mothers”, *OMEGA — Journal of Death and Dying* 49 (2004), nr 1: 43–56; Ylva Hård af SEGERSTAD i Dick KASPEROWSKI, „A community for grieving: affordances of social media for support of bereaved parents”, *New Review of Hypermedia and Multimedia* 21 (2014), nr 1–2: 25–41; Scott H. CHURCH, „Digital Gravescapes: Digital Memorializing on Facebook”, *The Information Society* 2013, nr 29: 184–189; Jed R. BRUBAKER, Gillian R. HAYES i Paul DOURISH, „Beyond the Grave: Facebook as a site for the expansion of death and mourning”, *The Information Society* 29 (2013), nr 3: 152–163.

¹⁵ James MEESE, Martin GIBBS, Marcus CARTER, Michael ARNOLD, Bjorn NANSEN, Tamara KOHN, „Selfies at Funerals: Mourning and Presencing on Social Media Platforms”, *International Journal of Communication* 2015, nr 9: 1818–1831.

¹⁶ D. REFLUND CHRISTENSEN i S. GOTVED, „Online memorial culture”, 3.

¹⁷ A.A. HARJU, „Socially Shared Mourning”, 125.

¹⁸ *Ibid.*, 133.

żałoba oznacza stratę, nieodwracalną nieobecność, ale on-line osoba zmarła ciągle jest widoczna, poprzez nieustający jej obraz, coś w rodzaju wirtualnej nieśmiertelności¹⁹. Zasadne wydaje się zatem pytanie postawione przez Dilmac, czy internet może służyć jako równoległa rzeczywistość, w której jednostki otrzymują drugie życie, niezależnie od życia realnego, i czy jest w nim w takim razie miejsce na śmierć²⁰. Dilmac stwierdza, że „widzialność osób zmarłych w Internecie jest sposobem na przedłużanie i utrzymywanie ich «żyjących» dzięki naszym wspomnieniom. Celem wirtualnych rytuałów jest «zaprzeczenie rozdzieleniu» i utrzymywanie zmarłego w sercu codziennego życia”²¹. „Dzięki internetowi zmarły nie przenosi się do innego świata. Choć znikają fizycznie, nadal jest obecny w sieci. Dziś wydaje się, że praktyki wokół śmierci i smutku przekraczają lokalne i fizyczne granice”²².

Za sprawą mediów internetowych dzisiejsza śmierć „łączy publiczne i prywatne informacje i publiczność, kreuje wspólnotę zróżnicowanych żałobników, którzy wyrażają swój smutek on-line”²³. Podobnego zdania są Jialun Jiang i Jed R. Brubaker, którzy poza tym podkreślają, że za sprawą mediów poszerzyło się grono samych żałobników²⁴, groby stają się także wirtualne (zaciera się granica między cmentarzem realnym i wirtualnym²⁵), a nasze wspomnienia o zmarłych zaraźliwe²⁶. W przeciwieństwie do tradycyjnych rytuałów śmierci i pogrzebu, w których żałobę należało odbyć i powrócić do normalnego życia, w Internecie żal i żałoba nie są postrzegane jako kwestia przeżycia straty i pójścia dalej, ale raczej jako „podtrzymywanie zatrzymania” jako podstawowego warunku, żeby pójść dalej²⁷. Pamięć o zmarłym jest stale odnawiana i podtrzymywana, a on sam i wspomnienia o nim stają się częścią codziennego życia.

Różnego rodzaju wirtualne upamiętnienia, takie jak chociażby profile osób zmarłych w mediach społecznościowych, księgi kondolencyjne, księgi pamięci, wirtualne cmentarze, „mogą wspierać wspólnotę, zabezpieczać jej trwanie, kontynuować znaczenia i wartości, zaś w znaczeniu ludzkiego wzrostu i trans-

¹⁹ J. ALEV DILMAC, „The New Forms of Mourning”, 288.

²⁰ Ibid., 282.

²¹ Ibid., 289.

²² Ibid., 289.

²³ P. ULGUIM, „Digital Remains Made Public”, 156.

²⁴ Jialun JIANG i Jed R. BRUBAKER, „Tending Unmarked Graves: Classification of Post-mortem Content on Social Media”, *Human-Computer Interaction 2* (2018), nr CSCW art. nr 81: 4.

²⁵ Małgorzata GIERWAZIK i Krzysztof MARTYNIAK, „(Nie)prawdziwi żałobnicy. Wirtualne cmentarze”, *Studia Informatica* 2011, nr 28: 233.

²⁶ A. LAGERKVIST, „New Memory Cultures and Death”, 9.

²⁷ D. REFLSUND CHRISTENSEN i S. GOTVED, „Online memorial culture”, 4.

condencijski umożliwić pogłębienie duchowe, mogą także wzmacniać sens poczucia pustki, znaczenie straty²⁸. Pamela Roberts proponuje systematykę funkcji upamiętniania wirtualnego. Według niej takie wirtualne miejsca pamięci zapewniają środki emocjonalnej ekspresji, personalizują rytuały śmierci, demonstrują związki ze zmarłym i ułatwiają dzielenie się żalem pomimo geograficznych odległości²⁹. Funkcje te potwierdzają Refslund Christensen i Gotved, którzy podkreślają, że te wszystkie przestrzenie służące upamiętnianiu zmarłych zostały stworzone, aby dać możliwość komunikowania, renegocjowania i dzielenia się trudnym czasem związanym ze stratą bliskiej osoby³⁰. Laura Lewitt dodaje, że takie upamiętnienia umożliwiają „komunikację” ze zmarłym i podtrzymywanie relacji, którą żałobnik miał ze zmarłym za życia³¹.

Lagerkvist uważa, że dzisiejsze wirtualne upamiętnianie zmarłych, poza oczywiście aspektem technologicznym, niewiele się różni od chociażby egipskich piramid, które nie tylko były sanktuarium dla ciała, ale także technologią pamięci o kulturze. Upamiętniająca funkcja mediów i technologii jest ogólnym aspektem historii ludzkości i historii komunikacji. Widzi ona w Internecie przede wszystkim „teren egzystencjalny i wieloznaczny, który zapewnia ścieżki do odkrywania kondycji człowieczeństwa w zetknięciu z przypadkowością i absurdalnością życia i z kwestiami takimi, jak znaczenie i bezwartościowość, pamiętanie i zapomnienie, indywidualność i kolektywność, samotność i społeczność, skończoność i nieskończoność³²”.

Specyficzną formą wirtualnego upamiętniania zmarłych, która pojawiła się jako efekt mediatyzacji śmierci i żałoby, są wirtualne cmentarze. Podobnie jak cmentarz realny, który jest „instytucjonalnie ukształtowanym wycinkiem przestrzeni o programowo założonym grzebalnym przeznaczeniu, zorganizowanym według pewnych dyrektyw — reguł kulturowych, związanych tak ze zrytualizowaniem form grzebania zmarłych, jak z istnieniem pewnych tradycji sposobu utrwalania pamięci o nich³³”, tak i cmentarz wirtualny jest pewnym fragmentem przestrzeni, trudnej do uchwycenia i fizycznie nieistniejącej, ale będącej ważną częścią praktyk społecznych. Ten wycinek cy-

²⁸ A. LAGERKVIST, „New Memory Cultures and Death”, 12.

²⁹ Pamela ROBERTS, „From Myspace to our space: The functions of web memorials in bereavement”, *The Forum* 2006, nr 32(4): 1–4.

³⁰ D. REFSLUND CHRISTENSEN i S. GOTVED, „Online memorial culture”, 4.

³¹ Laura LEVITT, „Posting Grief on the Wall Using Facebook to Grieve and Offer Support After a Tragedy”, *The Elon Journal of Undergraduate Research in Communications* 3 (2012), nr 1: 80.

³² A. LAGERKVIST, „New Memory Cultures and Death”, 12.

³³ Jacek KOLBUSZEWSKI, *Cmentarze* (Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 1996), 33.

berprzestrzeni został specjalnie ukształtowany zazwyczaj, w przeciwieństwie do cmentarzy realnych, przez osobę prywatną — właściciela domeny. Z oczywistych przyczyn nie pełni funkcji grzebalnej, a jedynie memoratywną, ale stanowi także „nową tradycję sposobu utrwalania pamięci, luźno jedynie odwołującą się do istniejących reguł kulturowych, wyznaczających dotychczas pogrzebową obyczajowość, formy kultu zmarłego, organizowania «przestrzeni grzebalnej»»³⁴.

Agnieszka Janiak dokonuje podziału cmentarzy wirtualnych ze względu na typ ich organizacji przestrzennej, wyróżniając³⁵:

- ◆ cmentarze-miasta umarłych, nekropolie: wirtualnycmentarz.pl, miejscepamieci.pl,
- ◆ cmentarze-księgi epitafijne: nekrologi.wyborcza.pl, www.swiatelkapamieci.pl.

Wśród wirtualnych cmentarzy można wyróżnić trzy podstawowe typy:

- 1) dla osób, które odeszły: wirtualnycmentarz.pl, miejscepamieci.pl,
- 2) dla dzieci, zwłaszcza zmarłych w łonie matki: swiatelkapamieci.pl,
- 3) dla zwierząt: teczowy-most.pl, teczowymost.com.pl.

Tradycyjny cmentarz pełni wiele różnorodnych funkcji zarówno dla jednostek, jak i dla całej społeczności, a nawet narodu. Cmentarze są przede wszystkim miejscem kultu, integrują wspólnotę, umacniają narodową i lokalną tożsamość, są elementem ciągłości kulturowej, groby zaś na nich umiejscowione pełnią funkcję kompensacyjną, terapeutyczną, memoratywną, ale także socjalizującą oraz sensotwórczą. Wielość tych funkcji świadczy o wielkiej roli cmentarzy i samych grobów. Już na Soborze Rzymskim w 1059 r. nadano cmentarzom rangę „półświętych”, a na osoby dokonujące ich bezczeszczenia nakładano klątwę³⁶. Niektóre z wymienionych funkcji realnych cmentarzy i grobów są, przynajmniej częściowo, przenoszone na groby i cmentarze wirtualne. Z pewnością są one miejscem kultu osoby zmarłej, sam zaś kult jest wyrażonych nowymi narzędziami i w nowym miejscu, z użyciem nowych gestów i rytuałów. Wirtualny grób, podobnie jak grób realny, pełni funkcję memoratywną. I być może pełni ją dużo lepiej, gdyż może gromadzić wokół siebie ludzi z różnych zakątków globu³⁷. Funkcja terapeutyczna wirtualnego

³⁴ A. JANIAK, „Nowe funkcje kulturowe wirtualnych nekropolii”, 422.

³⁵ Ibid.

³⁶ M. GIERWAZIK, K. MARTYNIAK, „(Nie)prawdziwi żałobnicy”, 232.

³⁷ Jeden z wpisów na forum Wirtualnego Cmentarza bardzo mocno podkreśla to, że taki cmentarz daje możliwość dzielenie się wspomnieniami o danej osobie zmarłej, publikowania jej zdjęć, anegdot, sam zaś wirtualny grób jest punktem wyjścia nie tylko do rozmów o zmarłym, ale i do zacieśniania więzi między żyjącymi pamiętającymi zmarłego.

grobu realizowana jest m.in. w przypadku rodziców, którzy stracili swoje dziecko w łonie matki na tyle wcześnie, że nie mogło zostać ono pochowane. „W ten sposób wirtualne cmentarze pełnią funkcję wentylu bezpieczeństwa dla emocji, które poza nimi nie zawsze mogą liczyć na powszechną akceptację”³⁸. Poza tym właściciele serwisów oferujących możliwość tworzenia wirtualnych grobów podkreślają, że wzbogacają one praktyki związane z pamięcią o zmarłych, albowiem nie oferują jedynie nagrobka, ale dają możliwość pozostawienia epitafiów, tworzenia albumów, wpisów pamiątkowych, życiorysów i albumów³⁹. Podkreślana jest także funkcja użyteczna, gdyż wirtualny cmentarz daje możliwość „zgrupowania” grobów wszystkich bliskich zmarłych w jednym miejscu. Ostatnią zaś, ale być może równie ważną funkcją, zwłaszcza w dłuższej perspektywie temporalnej, jest funkcja archiwizująca, a sam cmentarz i wirtualne groby mogą stać się kopalnią wiedzy genealogicznej. Roberts wskazuje na trzy podstawowe role cmentarzy wirtualnych: podtrzymują więzi ze zmarłym, wzmacniają relacje z żyjącymi, tworzą nową wirtualną wspólnotę⁴⁰. Z pewnością wirtualne cmentarze pozytywnie portretują zmarłego i są świadectwem żalu żałobników. „Chociaż i fizyczne cmentarze i te wirtualne umożliwiają artykulację narracji o zmarłych, to wirtualne upamiętnienia zwykle opowiadają silne indywidualne emocje w formie autobiograficznej z użyciem zdjęć, narracji tekstowych, często kontestując społeczne normy”⁴¹.

Podobnie jak cmentarze realne, tak też cmentarz wirtualny narażony jest na akty wandalizmu, jak chociażby niecenzuralne wpisy w księdze gości czy ataki trolli lub hakerów, którzy drwiąc z tej przestrzeni, umieszczają groby osób nadal żyjących lub osób społecznie potępianych (np. grób Adolfa Hitlera i Ewy Braun).

Powstawanie cmentarzy wirtualnych jest niewątpliwie skutkiem zmian spowodowanych przez media społecznościowe. Zapalanie wirtualnych świeczek

³⁸ Anna PIETRZYK, „Śmierć w Internecie. Internet jako teren badań i źródło wiedzy etnograficznej”, w: Ewa Jagiełło, P. Schmidt (red.), *Homo interneticus: etnograficzne wędrówki w głąb sieci* (Lublin: Wydawnictwo Portalu Wiedza i Edukacja, 2010), 94. Serwisem szczególnie dedykowanym dzieciom utraconym w łonie (ale nie tylko) są Świąteczka Pamięci. Ostatnie na nim wpisy są z 2015 r., z serwisem jednak połączona jest strona na Facebooku, która przejęła część jego funkcji. Nie ma na niej wprawdzie miejsca na indywidualne wpisy pamiątkowe, ale są wpisy mające charakter wsparcia dla rodziców.

³⁹ Wirtualny cmentarz, Informacje o serwisie, dostęp 6.11.2014, http://www.wirtualnycmentarz.pl/html_core/tekst/informacja_o_serwisie.html.

⁴⁰ Zob. Pamela ROBERTS, „Here today and cyberspace tomorrow: Memorials and bereavement support on the web”, *Generations* 2004, nr 28 (2): 41–46.

⁴¹ P. ULGUIM, „Digital Remains Made Public”, 159.

na tablicach Facebooka czy publikowanie zdjęć zniczy na Instagramie, składanie kondolencji on-line, publikowanie w mediach społecznościowych fotografii zmarłych w rocznicę ich śmierci oraz wyrazy żalu i współczucia wyrażane w komentarzach — to zachowania należące do rytuału pogrzebowego. Naturalną konsekwencją było zaprojektowanie miejsca, gdzie będzie można w sposób symboliczny, ale wizualnie zbliżony do rzeczywistości, zapalić znicz, złożyć kondolencje czy napisać coś o zmarłym. Wirtualny cmentarz wydaje się zatem być ostatnim etapem przenoszenia różnorodnych praktyk żałobnych do internetu i typowym zjawiskiem dla społeczeństwa zmediatyzowanego. Z pewnością strony wirtualnych cmentarzy należy odróżnić od innych stron poświęconych osobie zmarłej, jak chociażby blogi czy strony internetowe. Fakt istnienia wirtualnego cmentarza w niematerialnej przestrzeni, próba naśladowania rzeczywistości poprzez wizualne podobieństwo cmentarza wirtualnego do realnego oraz tak wyraziste przenoszenie wszelkich praktyk realnych na grunt cyberprzestrzeni, nie pozwala traktować tych stron jako tylko sfery profanum, zwłaszcza że mamy tu do czynienia z godnością osoby zmarłej i jej bliskich pozostających w żałobie. Wirtualne groby to nowy sposób podtrzymywania pamięci o zmarłym, któremu towarzyszą nowe rytuały i cyfrowy język. Nie zmienia się natomiast jedno: motywacja budowania wirtualnego grobu, który staje się wyrazem smutku, żalu, opuszczenia, zupełnie tak jak grób na realnym cmentarzu.

WIRTUALNY CMENARZ JAKO NOWY RYTUAŁ POGRZEBOWY

Mediatyzacja śmierci zmienia podejście do niej, ale także prowadzi do zmiany kulturowej w obrębie rytuałów śmierci, pogrzebu i żałoby. Reperkusją zmediatyzowanego podejścia do śmierci jest rozwój usług funeralnych. Hiacynta Gonczaronek i Ewa Kubasik dowodzą, że rozwój rynku funeralnego coraz mniej ma wspólnego ze zmarłymi i wspólnotą, a formy pochówku właśnie odzwierciedlają ów stosunek⁴². Widoczną zmianą jest prywatyzacja nie tylko samej żałoby, ale także szczątków (robienie z nich biżuterii, przedmiotów użytkowych, tatuowanie sobie ciała tuszem z dodatkiem prochów

⁴² Hiacynta GONCZARONEK i Ewa KUBASIK, „Pochówek na przestrzeni wieków w kulturze europejskiej”, w: Elżbieta KRAJEWSKA-KULAK, Cecylia R. ŁUKASZUK, Jolanta LEWKO i Wojciech KULAK (red.), *W drodze do brzegu życia*, t. XII (Białystok: Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, Wydział Nauk o Zdrowiu, 2014), 235.

zmarłego) oraz właśnie grobu (co wydaje się paradoksem w globalnym Internecie). Czynności należące niegdyś do części rytuału śmierci i żałoby: przygotowanie ciała zmarłego do pogrzebu, umycie, ubranie, dziś ludzie chętnie zlecają osobom postronnym. Trumna, przy której obrzędy modlitw i płaczu ograniczane są do minimum, jest zamykana, częstokroć ciało jest kremowane i pozostaje jedynie niewielkie pudełko z prochami, które niewiele ma wspólnego z tradycyjną trumną z ciałem ludzkim. W miejsce tradycyjnych praktyk pojawiają się w rytuale nowe, związane z mediowaniem o śmierci, czego konsekwencją jest to, że kulturowo określone normy i praktyki żałobne są obecnie prezentowane i negocjowane za pośrednictwem mediów społecznościowych. To prowadzi do ekspansji szerokiego wyboru rytuałów i praktyk które mogą być adaptowane lub lekceważone⁴³. Uzmysławia to, że rytuał śmierci i pogrzebu ulega — czy tego chcemy, czy nie — przemianom, niektóre zachowania pozostają nadal jego częścią, podczas gdy inne są eliminowane. Skoro zaś zmieniają się same rytuały żałobne, to zmieniają się także wzory upamiętniania⁴⁴. Doskonale w ten dyskurs wpisują się właśnie wirtualne cmentarze. Pomimo że dostawcy usługi takiego wirtualnego cmentarza starają się, aby jego graficzny wygląd był jak najbardziej zbliżony do wyglądu cmentarza realnego, sam zaś internet jest narzędziem globalnym, czyli wszystkie umieszczone w nim treści zyskują status publicznych, to jednak — jak twierdzi Janiak — wirtualne cmentarze nie stanowią, jak tradycyjne, przestrzeni publicznej, lecz prywatną, domową, dającą możliwość swobodnego i bardzo swobodnego zachowania, niewymuszającą respektowania przyjętych na cmentarzach norm zachowania — możemy go odwiedzać w piżamie, jedząc śniadanie⁴⁵. Zamykając się w wirtualnych murach wirtualnego cmentarza, przyczyniamy się do dalszej prywatyzacji żalu i separowania go od wspólnoty, oraz usuwania śmierci ze świadomości społecznej. Co więcej, Janiak przestrzega, że wirtualne cmentarze „nie stwarzają przestrzeni spotkania, dalszego dialogu ze zmarłym, możliwości zrobienia czegoś dla niego, zmanifestowania jego trwałego życia we wspólnocie mimo zgonu, mocnego istnienia, solidarności i wsparcia tej wspólnoty⁴⁶”. Zupełnie innego zdania jest Dilmac, która uważa, że „wirtualne groby nadają dodatkową wartość tradycyjnym rytuałom żałobnym, pozwalają jednostkom na głębszą relację z innymi ludźmi doświadczającymi podobnych emocji. Taka relacja z wirtu-

⁴³ Anna J.M. WAGNER, „Do not Click ‘Like’ When Somebody has Died: The Role of Norms for Mourning Practices in Social Media”, *Social Media + Society* 4 (2018), nr 1: 2.

⁴⁴ A.A. HARJU, „Socially Shared Mourning”, 126.

⁴⁵ A. JANIAK, „Nowe funkcje kulturowe wirtualnych nekropolii”, 424.

⁴⁶ Ibid.

alną grupą wsparcia ułatwia przejście między życiem i tym co po życiu, zwłaszcza bliskim krewnym zmarłego⁴⁷. Kolektywny charakter wirtualnych cmentarzy podkreśla Harju, pisząc, że „społeczne praktyki żałobne zmieniają się, a media społecznościowe powodują, że to, co kiedyś było prywatne, obecnie staje się publiczne, usieciowione i staje się społeczną aktywnością⁴⁸. Jeszcze dalej w swojej analizie idą Refslund Christensen i Gotved, twierdząc, że obecnie „dzielimy śmierć, stratę i żal w bardziej widzialny i przystępny sposób niż kiedyś. To dzielenie się śmiercią i smutkiem jest centralnym przykładem, jak praktyki zarówno offline, jak i on-line mogą w kreatywny sposób konstituować nową komunalną przestrzeń kształtowania, wykonywania i korygowania rytuałów żalu i upamiętniania⁴⁹, a same wirtualne cmentarze stanowią „trzeci poziom pamięci o zmarłym, czyli dialog między żałobnikiem a tym, który odszedł⁵⁰”.

Dzisiejsza kultura, wspierana przez media, a zwłaszcza nowoczesne technologie, to typowa kultura obnażania⁵¹. Internet, jak pisze Magdalena Kamińska⁵², stał się idealnym narzędziem publicznej artykulacji intymnych odczuć i przemyśleń na temat śmierci i utraty bliskich. Dotychczas rytuały pogrzebowe i następnie kult zmarłego realizowane były w kulturowo określony sposób, ograniczone były jednak do konkretnego miejsca w przestrzeni, w którym spoczywało ciało. Popularyzacja kremacji czy nietypowych pogrzebów, jak chociażby topienie urny w morzu czy rozsypywanie prochów w ogrodach pamięci, odrywają kult zmarłego od jego ciała i miejsca, w którym jest złożone. Wirtualne cmentarze potraktować można jako nowoczesną kulturową formę kultu zmarłych, a nawet nowy element rytuału śmierci i żałoby, nieróżniący się zasadniczo od rozsypywania prochów czy robienia z nich przedmiotów użytkowych. Odwiedzaniu wirtualnego cmentarza może towarzyszyć poczucie spełnienia obowiązku wobec zmarłych. Zapalenie wirtualnego znicza, położenie wirtualnych kwiatów i modlitwa przed ekranem komputera stają się równoznaczne z podobnymi gestami wykonywanymi realnie na prawdziwych nekropoliach. Co więcej, globalność narzędzia, jakim jest internet, powoduje, że kult zmarłego rozszerza się i wchodzi ponownie

⁴⁷ J. ALEV DILMAC, „The New Forms of Mourning”, 291.

⁴⁸ A.A. HARJU, „Socially Shared Mourning”, 145.

⁴⁹ D. REFLUND CHRISTENSEN i S. GOTVED, „Online memorial culture”, 5.

⁵⁰ Rebecca KERN, Abbe E. FORMAN i Gisela GIL-EGUI, „R.I.P.: Remain in perpetuity. Facebook memorial pages”, *Telematics and Informatics* 2013, nr 30: 3.

⁵¹ Zob. Brian MCNAIR, *Seks, demokratyzacja pożądania i media, czyli kultura obnażania*, przeł. Ewa Klekot (Warszawa: Wydawnictwo Muza, 2004).

⁵² Magdalena KAMIŃSKA, „['] ['] ['] :(((:*... ' Praktyki żałobne w cyberprzestrzeni”, *Kultura Popularna* 2012, nr 3: 112.

w przestrzeń publiczną. Janiak dowodzi jednak, że „każdy cmentarz to miejsce manifestacji pamięci o tych, którzy odeszli, trwania w naszych myślach i uczuciach. Tę pamięć poświadczamy różnymi gestami – modlitwą, zadumą, złożeniem ulubionych przez zmarłego kwiatów, uprzątnięciem suchych liści czy chwastów, czuwaniem. Kontakt niebezpośredni, zapośredniczony, unie możliwia lub w najlepszym razie czyni nienaturalnymi również te gesty, którymi okazujemy zmarłemu nasze uczucia: głośną rozmowę, czułe dotknięcie płyty nagrobnej, pocałunek czy przyklęknięcie. Na cmentarzu wirtualnym wszelkie gesty pamięci i uczucia zostają zredukowane do niecharakterystycznego kliknięcia, tak aby pojawiła się płatna, zestandaryzowana ikona świeczki czy bukietu nieokreślonych kwiatów”⁵³. Jest to dość ostra opinia, zwłaszcza że osoby „osierocone”, które utworzyły swojemu bliskiemu wirtualny nagrobek, postrzegają owe gesty zupełnie inaczej⁵⁴. Odczucia tych osób pokrywają się z opinią Rebekki Kern, Abbe E. Forman i Giseli Gil-Egui, które wręcz upodabniają zachowania realne związane z rytuałem śmierci do zachowań wirtualnych, a jedyną różnicę widzą w stopniu ich upublicznienia, bezpośredniości i wirtualności⁵⁵. Harju podkreśla przede wszystkim specyfikę internetu jako narzędzia umożliwiającego renegotjowanie rytuałów śmierci i żałoby. „W Web 2.0 pojawiają się nowe kultury upamiętniania: powstają zupełnie nowe formy upamiętniania, stare i nowe wzory żałoby i upamiętniania łączą się, a także niektóre tradycyjne sposoby upamiętniania przenoszone są do świata wirtualnego. Konsekwencją są zmiany rytuałów śmierci, zmiany dotyczące umiejscowienia społecznego tych praktyk, ich struktury i zawartości”⁵⁶. Istnieje pogląd, że wirtualne upamiętnienia nie tylko nie są sztuczne i wydułane, ale wręcz „umacniają i uzupełniają społeczne rytuały i pomagają wielu ludziom porać się z żalem”⁵⁷.

⁵³ A. JANIĄK, „Nowe funkcje kulturowe wirtualnych nekropolii”, 424.

⁵⁴ Fragmenty wypowiedzi z forum na stronie wirtualnycmentarz.pl (pisownia oryginalna): „kiedy chce się być na cmentarzu, na grobie kochanej zmarłej osoby nawet codziennie, a nie jest to możliwe, wirtualny cmentarz jest namiastką takich odwiedzin. Modlimy się nie do nagrobka — kamiennego czy wirtualnego, tylko do Boga, a myśli skupiamy na naszych zmarłych”; „bywało, że ja nie miałam pieniędzy a tu mogłam wstawić za darmo ten znicz i kwiaty i za to jestem tak administracji wdzięczna...”; „Tu możesz odwiedzić mnóstwo osób, dowiedzieć się czegoś o ich życiu, obejrzeć fotografie. Tu możesz płakać, o ile potrafisz, dać upust swojemu żalowi. Na prawdziwym cmentarzu tego nie zrobisz, bo zaraz obkoczą cię ciekawskie oczy. Nikt z nas nie stawia znaku równości pomiędzy grobem realnym a nierealnym, ale każdemu wolno wspominać Bliskich w takiej formie jaka jest mu dogodna”.

⁵⁵ R. KERN, A.E. FORMAN, G. GIL-EGUI, „R.I.P.: Remain in perpetuity”, 3.

⁵⁶ A.A. HARJU, „Socially Shared Mourning”, 132.

⁵⁷ Kimberly FALCONER, Mieke SACHSENWEGER, Kerry GIBSON, Helen NORMAN, „Grieving in the Internet Age”, *New Zealand Journal of Psychology* 40 (2011), nr 3: 85.

Na modyfikacje rytuałów śmierci i żałoby wpływają nie tylko same media, jako narzędzia przekazywania i uczestnictwa w kulturze, ale także zmiany samej kultury. „Kultura ma o wiele większe znaczenie w epoce poprzemysłowej, niż przemysłowej, która premiowała raczej uniwersalizm niż różnorodność. Coraz większego znaczenia nabiera to, co najkrócej mówiąc, oznacza władzę nad własnymi symbolami i ich przetwarzanie”⁵⁸. Dzisiejsza kultura ma raczej charakter introwertyczny, jest przeżywana i wyobrażana wewnątrz, nie zaś — jak było do tej pory — jako zakotwiczona w grupie czy jakimś systemie społecznym. Przykładem tej tendencji są chociażby niektóre rytuały pogrzebowe, które zostały oderwane od społeczności i przeniesione na dostarczycieli usług funeralnych. „Kultury przenoszą się w coraz większym stopniu z instytucji, religii, ideologii, kanonów, konwencji, obyczajów, w strefę indywidualnych decyzji konsumpcyjnych, preferencji estetycznych, alternatyw aksjologicznych, form ekspresji, wyborów”⁵⁹. Współczesny człowiek coraz częściej odchodzi od u wspólnionych form kultury na rzecz tworzenia form własnych, subiektywnych. „Subiektywizacja zjawisk kultury polega nie na ich dematerializacji, lecz na osobistej interpretacji ich roli w świadomości jednostki”⁶⁰. Wirtualne cmentarze są jednym z wielu przykładów tworzenia własnych symboli, subiektywizowania utrwalonych we wspólnocie rytuałów, doboru nowych form ekspresji, w tym wypadku emocji. Są one miejscem negocjowania, kontestowania i (re)konstruowania znaczeń rytuałów śmierci i żałoby, zwłaszcza dzięki sieciowemu dzieleniu się. Żałoba i smutek przestają być ułożone w konkretnym czasie, a rytuały z nią związane wtapiają się w życie codzienne⁶¹, są z nim zintegrowane, a styl życia i styl śmierci współczesnych żałobników koegzystuje na wiele kompleksowych i intrygujących sposobów⁶² (zupełnie jak w przypadku wielu kultur afrykańskich czy azjatyckich).

⁵⁸ Dorota ILCZUK i Kazimierz KRZYSZTOFEK, *Znaczenie kompetencji kulturowych dla budowanie kreatywności i kapitału intelektualnego Europy. Ekspertyza na Zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wersja 1.0* (Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2011), 7.

⁵⁹ Anna WOJNAR, „Współczesne ujęcie kultury”, *Alma Mater* 2008, nr 100: 114.

⁶⁰ Ibid.

⁶¹ D. REFSLUND CHRISTENSEN i S. GOTVED, „Online memorial culture”, 4.

⁶² Ibid., 5.

WIRTUALNY CMENTARZ JAKO SPOSÓB ZARZĄDZANIA ŻALEM I ŻAŁOBĄ

Pogrzeby pełnią funkcję socjalizacyjną. „Wspólny płacz nad ciałem zmarłego, współdzielenie bólu, empatii, pomaga w umiejscowieniu śmierci w społeczności. W tym sensie rytuały pogrzebowe są charakteryzowane poprzez ich instytucjonalność: nie są kwestią wyłącznie indywidualną, ale także społeczną i kulturową. Rytuały pogrzebowe mogą służyć jako kanał czy też kontrola cierpienia i bólu, wyrażenie smutku, towarzyszenie w żałobie tym, którzy pozostali”⁶³. Jest rzeczą naturalną, że ludzie, doświadczając straty czy śmierci, wchodzą w proces żałoby, który jeśli zostanie odbyty z sukcesem, pomoże wrócić do normalnego życia żałobnikom. Pomyślny proces żałoby jest kluczowy, jako że uzdatnia żałobników do akceptacji nowej roli społecznej i ułatwia adaptowanie się do życia bez osoby zmarłej⁶⁴. Różnego rodzaju wirtualne praktyki upamiętniające, w tym wirtualne cmentarze, mogą pomóc „osieroconym” w prawidłowym przejściu kolejnych etapów żałoby. Przestrzeń wirtualnego upamiętniania jest szansą zwłaszcza dla tych, których żal po stracie bliskiej osoby nie może być wyrażony publicznie, jak chociażby strata kochanka czy dziecka poczętego i umarłego przedwcześnie w łonie matki, a nawet ukochanego zwierzaka. Dzięki takim wirtualnym miejscom żałobnicy znajdują wsparcie i mają szansę wyrazić swój ból. Eksponowanie żalu i dzielenie się emocjami z innymi użytkownikami internetu pełni różnicowane funkcje dla żałobnika: „reguluje emocje, oferuje wsparcie, podtrzymuje relacje ze zmarłym, łączy z ludźmi będącymi w podobnej sytuacji, adresuje stygmatyzowane tematy tabu”⁶⁵. Na wirtualnych cmentarzach żyjący mogą celebrować śmierć, rocznice śmierci, dedykować filmy video i zdjęcia, pozostawić wiadomość ku pamięci, tworzyć książki wspomnień, wysyłać zmarłemu listy, tworzyć albumy wspomnieniowe. Wszystkie te czynności mogą pomóc w radzeniu sobie ze stratą. Co więcej, wirtualne cmentarze mogą uzupełniać tradycyjne aktywności związane z każdym kolejnym etapem żałoby i oferować komplementarne im aktywności wirtualne, które także będą pełniły funkcję terapeutyczną.

Pierwszym etapem żałoby jest akceptacja rzeczywistości straty, tradycyjnie realizowana poprzez zauważenie faktu śmierci, zajęcie się zwłokami, czuwanie przy nich⁶⁶. Jest to etap, w którym rola cmentarzy wirtualnych jest

⁶³ J. J. ALEV DILMAC, „The New Forms of Mourning”, 281.

⁶⁴ A.A. HARJU, „Socially Shared Mourning”, 130.

⁶⁵ A.J.M. WAGNER, „Do not Click ‘Like’ When Somebody has Died”, 3.

⁶⁶ K. FALCONER, M. SACHSENWEGER, K. GIBSON, H. NORMAN, „Grieving in the Internet Age”, 84.

najmniejsza, albowiem sprowadza się, jak stwierdzają autorzy, do zaoferowania narzędzia, dzięki któremu osieroceni będą mogli poradzić sobie z bólem. „Dużo łatwiej jest przejść przez proces żałoby, jeśli ma się wsparcie ludzi będących w podobnej sytuacji lub takich, którzy poradzi już sobie ze stratą. Narzędzie oferowane on-line pomagają normalizować doświadczenie bólu”⁶⁷. Na realizację tego etapu żałoby dzięki wirtualnym cmentarzom wskazują ich użytkownicy (pisownia oryginalna): „tu możesz odwiedzić mnóstwo osób, dowiedzieć się czegoś o ich życiu, obejrzyć fotografie. Tu możesz płakać, o ile potrafisz, dać upust swojemu żalowi. Na prawdziwym cmentarzu tego nie zrobisz, bo zaraz obskoczą cię ciekawskie oczy. Nikt z nas nie stawia znaku równości pomiędzy grobem realnym a nierealnym, ale każdemu wolno wspominać Bliskich w takiej formie jaka jest mu dogodna”⁶⁸.

Kolejny etap to radzenie sobie z bólem. Wirtualny cmentarz umożliwia pochowanie zmarłej osoby, wprawdzie nie fizyczne, ale daje wirtualną rekompensatę tego rytuału. Wybierany jest typ cmentarza, nagrobek, zdobienia, znicze, kwiaty, zupełnie jak na realnym cmentarzu. Upublicznienie wirtualnego nagrobka daje możliwość współdzielenie uczucia smutku i żalu, nie tylko z osobami znającymi zmarłego, ale także osobami obcymi, będącymi w podobnej sytuacji. Tworzy się wirtualna grupa wsparcia. „Wspomnienia on-line łączą przyjaciół i rodzinę zmarłego, i chociaż nie jest to zastąpienie profesjonalnej pomocy, prędkość i zakres wsparcia mogą być znaczącą korzyścią dla żałobników”⁶⁹. Poza tym taki wirtualny cmentarz jest platformą dzielenia się emocjami w sposób wolny, nieskrępowany, w sposób, który eliminuje ryzyko przeciążania lub naruszania relacji off-line⁷⁰. Jeden z użytkowników wirtualnego cmentarza pisze (pisownia oryginalna): „Cieszę się że jest takie miejsce — pozwoliło mi to na stworzenie miejsca dla kogoś najdroższego mi, na kogo grobie w realnym świecie nie mogłabym nigdy być. Zaglądam tu dość często i jest mi lżej w moim smutku — Dziękuję”⁷¹.

Trzecim etapem jest ponowne dopasowanie do środowiska, które jest realizowane tradycyjnie poprzez chociażby duszpasterskie wsparcie, mowę pogrzebową czy nekrolog. Wirtualne cmentarze dają wiele możliwości przechodzenia przez ten etap żałoby. Od wirtualnych nekrologów, przez pisanie epitafiów, publikowanie wspomnień, po wyrażanie żalu w księgach pamięci. Wirtualne cmentarze mogą stać się platformą wsparcia dla jednostki, zwa-

⁶⁷ Ibid.

⁶⁸ Forum na stronie Wirtualny Cmentarz, http://www.wirtualnycmentarz.pl/html_core/forum/0/.

⁶⁹ K. FALCONER, M. SACHSENWEGER, K. GIBSON, H. NORMAN, „Grieving in the Internet Age”, 84.

⁷⁰ Ibid.

⁷¹ Forum na stronie Wirtualny Cmentarz, http://www.wirtualnycmentarz.pl/html_core/forum/0/.

szcza, że obecnie ludzie są odseparowani od rodziny i ukochanych⁷². Cytat z forum na wirtualnym cmentarzu (pisownia oryginalna): „weszłam tu przypadkiem. W październiku tamtego roku. Wtedy zmarł mój tata. Codziennie na cmentarzu nie mogę być, dlatego postawiłam mu grób na wirtualnym cmentarzu. Kiedy moja mama zobaczyła co zrobiłam, rozpłakała się. Tutaj pamięć o nim przetrwa tak długo, jak będzie istniał internet. Dlatego nie rozumiem dlaczego ktoś wygaduje takie bzdety. Że to niby strata kasy i w ogóle. Wiele osób nie wiedziało, że mój tata nie żyje. Dowiedzieli się dzięki temu portalowi”.

Wreszcie ostatnim etapem jest przywrócenie do życia i tworzenie nowych więzi. Zwykle realizuje się to poprzez kultywowanie wspomnień o zmarłym, świętowanie rocznic. „Internet nie tylko zapewnia bogate i tętniące życiem miejsce upamiętniania utraconych ukochanych, ale także zapewnia bezpieczne miejsce, które jest nieustannie dostępne przeżywającym stratę”⁷³. Doskonałym tego przykładem są właśnie cmentarze wirtualne, gdzie można zatrzymać się nad grobem bliskiej osoby, powspominać, tworzyć pamiątkowe wpisy, albumy, pisać do niej listy. Do takiego miejsca zawsze można wrócić, bo jest dostępne nieustannie na wyciągnięcie ręki, w smartfonie czy komputerze. Podkreślają to także użytkownicy wirtualnych cmentarzy (pisownia oryginalna): „tutaj kupuje się o wiele dłuższą pamięć i istnienie, wspomnień i grobów niż w realu ...Bywa, iż ktoś z różnych względów nie ma grobu... czasami rodzina mieszka zbyt daleko...”⁷⁴.

Z możliwości przechodzenia kolejnych etapów żałoby, jakie daje wirtualny cmentarz, zdają sobie sprawę właściciele tych serwisów: „serwis powstał po to, abyśmy mogli w nowoczesny sposób uczcić ich pamięć [zmarłych — przyp. J.Sz.], gdziekolwiek się znajdujemy. To tutaj możemy zbudować stronę wspomnień naszych bliskich zmarłych, zapalić świeczkę, złożyć wieniec, napisać i wysłać list lub modlitwę. Dzięki serwisowi Miejsca Pamięci cały świat pozna naszych przodków, krewnych, przyjaciół, więc wspomnienie o Nich będzie istniało bardzo, bardzo długo”⁷⁵.

Obserwowany dziś nowy model żałoby identyfikuje nowy cel żalu — „konstruowanie biografii zmarłego, która może być zintegrowana z życiem tych, którzy pozostali. Poprzez komunikację z tymi, którzy znali zmarłego, i dzielenie wiedzy o zmarłym przez internet, biografia jest konstruowana w ten

⁷² K. FALCONER, M. SACHSENWEGER, K. GIBSON, H. NORMAN, „Grieving in the Internet Age”, 84.

⁷³ Ibid.

⁷⁴ Forum na stronie Wirtualny Cmentarz, http://www.wirtualnycmentarz.pl/html_core/forum/0/.

⁷⁵ Miejsca Pamięci, dostęp 15-11-2018, Serwis, <http://miejscapamieci.pl/index.php?p=serwis>.

sposób, że pozwala na przejście dalej tym, którzy pozostali i upamiętnienie wzajemnych więzi, a także upamiętnienie samego zmarłego⁷⁶. W ten sposób zmarli są pamiętani i włączani do aktywności dnia codziennego tych, którzy pozostali.

DYSKUSJA I PODSUMOWANIE

Przegląd literatury związanej z tematyką wirtualnych metod upamiętniania zmarłych sugeruje, że wirtualne cmentarze, wraz z innymi praktykami, zaczynają stawać się elementem rytuałów śmierci i żałoby we współczesnym, zmediatyzowanym społeczeństwie. Nie zastępują tradycyjnych zachowań, ale poszerzają je, uzupełniają, umieszczają w nowym kontekście i redefiniują. Są świadomym wyborem użytkowników szukających ujścia dla emocji takich jak smutek, żal, poczucie pustki i osamotnienia. Wielu badaczy cytowanych w niniejszym artykule sugeruje, że to właśnie takie praktyki intensyfikują relacje z bliskimi zmarłymi, pobudzają wspomnienia, a wręcz nie pozwalają im umrzeć na zawsze. W opinii autorki tekstu praktyki związane z wirtualnymi cmentarzami mogą być równie mocno przeżywane i uzewnętrzane jak realne praktyki żałobne, o czym mogą świadczyć wypowiedzi samych użytkowników, sprowadzanie ich zaś jedynie do formy pamięci w postaci instant⁷⁷ wydaje się spłaszczeniem zagadnienia. Jak jednak zauważa Barbara Cyrek, wirtualne cmentarze nie wykorzystały swojego potencjału i pozostały w tyle za mediami społecznościowymi, które zaczynają powoli przejmować funkcjonalności tych pierwszych⁷⁸ i wydaje się, że wirtualne cmentarze pozostaną na marginesie praktyk żałobnych.

Należy zgodzić się, że ważną funkcją wirtualnych cmentarzy może być pomoc w przechodzeniu kolejnych etapów żałoby, zwłaszcza w sytuacji, gdy własna grupa wsparcia jest daleko, relacje łączące osieroconego ze zmarłym są społecznie nieakceptowalne bądź stanowią społeczne tabu, gdy nie ma fizycznej możliwości przejścia etapów żałoby w sposób tradycyjny. Nowe media dają określone możliwości technologiczne, które mogą, choć nie muszą, być wykorzystywane i które wpływają na kulturę i zawarte w niej rytuały.

⁷⁶ Brian CARROLL i Katie LANDRY, „Logging On and Letting Out: Using Online Social Networks to Grieve and to Mourn”, *Bulletin of Science, Technology & Society* 2010, nr 30 (5): 343.

⁷⁷ M. GIERWAZIK, K. MARTYNIAK, „(Nie)prawdziwi żałobnicy”, 236.

⁷⁸ Barbara CYREK, „Kultura funeralna w cyberprzestrzeni. Co łączy wirtualne cmentarze i media społecznościowe?”, *Kognitywistka i Media w Edukacji* 2017, nr 2: 94.

Ponieważ żyjemy w zmediatyzowanym społeczeństwie, w którym niezwykle ważną rolę odgrywają media i w którym wiele praktyk społecznych przenoszonych jest do przestrzeni wirtualnej, pojawiają się i będą się pojawiać coraz to nowe formy wirtualnego upamiętniania zmarłych. W społeczeństwie mogą one budzić zdziwienie czy nawet sprzeciw, jest to jednak sytuacja nieuchronna. Zaciera się sfera sacrum i profanum, zmienia się kultura, praktyki społeczne, tradycyjne rytuały zyskują nową definicję i przestrzeń. Uświadomienie sobie tych zmian, a także funkcji, jakie dla osób przeżywających żałobę pełnią takie wirtualne upamiętnienia, pozwoliłoby na jeszcze lepsze dopasowanie tych przestrzeni do potrzeb ich użytkowników.

BIBLIOGRAFIA

- AF SEGERSTAD, Ylva Hård, i Dick KASPEROWSKI. „A community for grieving: affordances of social media for support of bereaved parents”. *New Review of Hypermedia and Multimedia* 21 (2014), nr 1–2: 25–41.
- ALEV DILMAC, Julie. „The New Forms of Mourning: Loss and Exhibition of the Death on the Internet”, *OMEGA — Journal of Death and Dying* 77 (2016), nr 3: 280–295.
- ARIÈS, Philippe. *Człowiek i śmierć*. Przetłumaczyła Eligia Bąkowska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1992.
- BRUBAKER, Jed R., Gillian R. HAYES i Paul DOURISH. „Beyond the Grave: Facebook as a site for the expansion of death and mourning”. *The Information Society* 29 (2013), nr 3: 152–163.
- CARROLL, Brian, i Katie LANDRY. „Logging On and Letting Out: Using Online Social Networks to Grieve and to Mourn”. *Bulletin of Science, Technology & Society* 2010, nr 30 (5): 341–349.
- CHURCH, Scott H. „Digital Gravescaping: Digital Memorializing on Facebook”. *The Information Society* 2013, nr 29: 184–189.
- CYREK, Barbara. „Kultura funeralna w cyberprzestrzeni. Co łączy wirtualne cmentarze i media społecznościowe?”. *Kognitywistka i Media w Edukacji* 2017, nr 2: 92–100.
- FALCONER, Kimberly, Mieke SACHSENWEGER, Kerry GIBSON, Helen NORMAN, „Grieving in the Internet Age”, *New Zealand Journal of Psychology* 40 (2011), nr 3: 79–88.
- GIERWAZIK, Małgorzata, i Krzysztof MARTYNIAK, „(Nie)prawdziwi żałobnicy. Wirtualne cmentarze”. *Studia Informatica* 2011, nr 28: 232–238.
- GONCZARONEK, Hiacynta, i Ewa KUBASIK, „Pochówek na przestrzeni wieków w kulturze europejskiej”. W: Elżbieta KRAJEWSKA-KUŁAK, Cecylia R. ŁUKASZUK, Jolanta LEWKO i Wojciech KUŁAK (red.). *W drodze do brzegu życia*. T. XII, 235–244. Białystok: Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, Wydział Nauk o Zdrowiu, 2014.
- HARJU, Anu A. „Socially Shared Mourning: Construction and Consumption of Collective Memory”, *New Review of Hypermedia and Multimedia* 21 (2015), nr 1–2: 123–145.
- ILCZUK, Dorota, i Kazimierz KRZYSZTOFEK, *Znaczenie kompetencji kulturowych dla budowania kreatywności i kapitału intelektualnego Europy. Ekspertyza na Zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wersja 1.0*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2011.
- JANIAK, Agnieszka. „Nowe funkcje kulturowe wirtualnych nekropolii”, w: Agnieszka DYTMAN-STASIEŃKO i Jan STASIEŃKO (red.), *WWW w sieci metafor: strona internetowa jako przedmiot ba-*

- dań naukowych, 421–429. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, 2008.
- JIANG, Jialun, i Jed R. BRUBAKER, „Tending Unmarked Graves: Classification of Post-mortem Content on Social Media”, *Human-Computer Interaction* 2 (2018), nr CSCW art. nr 81: 1–19.
- KAMIŃSKA, Magdalena. „[] [] [] :(((:*...’ Praktyki żałobne w cyberprzestrzeni”. *Kultura Popularna* 2012, nr 3: 110-120.
- KERN, Rebecca, Abbe E. FORMAN i Gisela GIL-EGUI, „R.I.P.: Remain in perpetuity. Facebook memorial pages”, *Telematics and Informatics* 2013, nr 30: 2–10.
- KOLBUSZEWSKI, Jacek. *Cmentarze*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 1996.
- KRZYSZTOFEK, Kazimierz. „Zdekodowane kody”. W: Anna MAJ i Michał DERDA-NOWAKOWSKI (red.). *Kody McLuhana. Topografia nowych mediów*, 12–29. Katowice: Wydawnictwo Naukowe EXMACHINA, 2009.
- LAGERKVIST, Amanda. „New Memory Cultures and Death: Existential Security in the Digital Memory Ecology”. *Thanatos* 2 (2013), nr 2: 8–24.
- LEVITT, Laura. „Posting Grief on the Wall Using Facebook to Grieve and Offer Support After a Tragedy”. *The Elon Journal of Undergraduate Research in Communications* 3 (2012), nr 1: 78–86.
- MCNAIR, Brian. *Seks, demokratyzacja pożądanja i media, czyli kultura obnażania*. Przełożyła Ewa Klekot. Warszawa: Wydawnictwo Muza, 2004.
- MEESE, James, Martin GIBBS, Marcus CARTER, Michael ARNOLD, Bjorn NANSEN, Tamara KOHN. „Selfies at Funerals: Mourning and Presencing on Social Media Platforms”. *International Journal of Communication* 2015, nr 9: 1818–1831.
- Miejsca Pamięci, dostęp 15-11-2018, Serwis, <http://miejscapamieci.pl/index.php?p=serwis>.
- NAGER, Elizabeth A. i Brian DE VRIES. „Memorializing on the world wide web: patterns of grief and attachment in adult daughters of deceased mothers”, *OMEGA — Journal of Death and Dying* 49 (2004), nr 1: 43–56.
- Anna PIETRZYK. „Śmierć w Internecie. Internet jako teren badań i źródło wiedzy etnograficznej”. W: Ewa JAGIELLO i Paweł SCHMIDT (red.). *Homo interneticus: etnograficzne wędrówki w głąb sieci*, 88-97. Lublin: Wydawnictwo Portalu Wiedza i Edukacja, 2010.
- REFSLUND CHRISTENSEN, Dorte, i Stine GOTVED, „Online memorial culture: an introduction”, *New Review of Hypermedia and Multimedia* 21 (2015), nr 1–2: 1–9.
- ROBERTS, Pamela. „From Myspace to our space: The functions of web memorials in bereavement”. *The Forum* 2006, nr 32(4): 1–4.
- ROBERTS, Pamela. „Here today and cyberspace tomorrow: Memorials and bereavement support on the web”. *Generations* 2004, nr 28 (2): 41-46.
- SUMIALA, Johanna, i Outi HAKOLA, „Introduction: Media and Death”, *Thanatos* 2 (2013), nr 2: 1–5.
- ULGUIM, Priscilla. „Digital Remains Made Public: Sharing the Dead Online and our Future Digital Mortuary Landscape”, *Online Journal in Public Archaeology* 3 (2018): 153-176.
- WAGNER, Anna J.M. „Do not Click ‘Like’ When Somebody has Died: The Role of Norms for Mourning Practices in Social Media”. *Social Media + Society* 4 (2018), nr 1: 1–11.
- Wirtualny cmentarz, Informacje o serwisie, dostęp 6.11.2014, http://www.wirtualnycmentarz.pl/html_core/tekst/informacja_o_serwisie.html.
- WOJNAR, Anna. „Współczesne ujęcie kultury”. *Alma Mater* 2008, nr 100.

REFLEKSJE NA TEMAT WIRTUALNYCH CMENTARZY.
UWARUNKOWANIA SPOŁECZNE I KULTUROWE

Streszczenie

Wirtualne cmentarze, chociaż funkcjonują na marginesie praktyk żałobnych, pojawiają się w cyberprzestrzeni i mają swoich użytkowników. Przybywa miejsc wirtualnego kultu, a także samych usług z tym kultem związanych. Świadczyć to może o społecznym zapotrzebowaniu na tego typu strony.

Artykuł odpowiada na pytania: czy wirtualne cmentarze są nieuniknioną praktyką związaną z rytuałem śmierci i żałoby, czy stają się częścią tego rytuału i czy umożliwiają przeżywanie żałoby? Uwarunkowanie społeczne, jak chociażby zmiany samych rytuałów pogrzebowych, mediatyzacja społeczeństwa, upowszechnienie internetu i przenoszenie do wirtualnej przestrzeni praktyk społecznych, czy pogłębiająca się prywatyzacja i personalizacja rytuałów, a także kulturowe, jak indywidualizacja kultury, nadawanie kulturze indywidualnych znaczeń i kontekstów, pauperyzacja kultury, dają podwaliny takim zjawiskom jak wirtualne cmentarze. Przez jednych są one krytykowane za odchodzenie od tradycyjnego kultu zmarłych i rytuałów związanych z pamięcią o nich, przez innych — doceniane za umożliwienie wizualizacji grobu bliskich i stworzenie dodatkowej przestrzeni, w której kult zmarłych może być odprawiany.

Słowa kluczowe: cyberprzestrzeń; internet; mediatyzacja; rytuał śmierci i żalu; społeczeństwo sieciowe; wirtualny cmentarz; wirtualny grób.

REFLECTION ON VIRTUAL CEMETERIES:
SOCIAL AND CULTURAL CONDITIONS

Summary

Virtual cemeteries, even though existing marginally within funereal rituals, appear regularly in cyberspace and have their audience. The number of places of worship and the virtual funereal services is increasing.

This paper answer the questions whether virtual cemeteries are inescapable social practice connected with death and grief ritual, whether they become a part of this ritual and if they allow the experience of the bereavement.

Social conditions, like changes within funereal rituals, mediatization, internet popularizing, moving to the cyberspace social practices, deepening privatization and rituals' individualization, and also cultural conditions, like shaping individual meanings and context of the culture and culture pauperization, are laying the foundations of virtual cemeteries. One criticizes them for changing the traditional late cult and the memory rituals, others value them for giving the opportunity of the visualization of their relatives' graves and creating a new space, where the cult of late can be celebrated.

Key words: cyberspace; death and grief rituals; internet; mediatization; network society; virtual cemetery; virtual grave.